

Piotr Gryglewski
Uniwersytet Łódzki

PRZESTRZEŃ, FUNDATOR, BUDOWLA STRUKTURA REGIONALNA W BADANIACH NAD REKONSTRUKCJĄ KRAJOBRAZU ARCHITEKTONICZNEGO

Streszczenie. Przedstawione spostrzeżenia koncentrują się wokół możliwości rekonstruowania i analizowania krajobrazu architektonicznego wybranego regionu, ze szczególnym uwzględnieniem struktury badanej przestrzeni. Przede wszystkim należy postrzegać dzieło architektoniczne jako wyraz społecznego prestiżu i znaczenia fundatora, gdzie forma funkcjonowała jako wyznacznik prestiżowy. Cechy architektury „wielmożnej” uzyskiwano przez niecodziennosc programu użytkowego, kosztowność i trwałość zastosowanego materiału, wielkość, indywidualność kształtów, piękno i ozdobność. Metody klasyfikowania przestrzeni pozwalają na wskazanie atrakcyjnych miejsc rozpatrywanych w kontekście hierarchii punktów. Tworzyły one w obrębie regionu rodzaj architektonicznej makroprzestrzeni. Jej podziały możemy wyróżnić na poziomie struktur administracyjnych, ekonomicznych lub instytucjonalnych. Dla przykładu w wybieraniu miejsca na fundację sakralną czynnikiem decydującym o atrakcyjności mógł być charakter instytucji kościelnej funkcjonującej w miejscu potencjalnego przedsięwzięcia. W tej grupie inwestycji istotnych w wymiarze duchowym była także „sakralizacja” obranego miejsca. Wpływały na to przechowywane w danym miejscu relikwie, funkcjonujące miejsca kultu, wraz z ich obdarzonymi łaską świętymi wizerunkami. Wszystkie te elementy, nakładając się na siebie, wpływały na wykreowanie mapy z odwzorowaną hierarchią punktów, cieszących się szczególnym powodzeniem. Istotny był także prawnohistoryczny prestiż wybranego miejsca, jego powiązanie z prywatnymi dobrami fundatora, takie założenie eksponowało gniazda rodowe. Fundacje tam lokowane wpisywały się w proces legitymizacji posiadania tych ziem.

Czynniki te wpływały na funkcjonowanie mechanizmów, które kształtowały strukturę przestrzenną regionu. Określenie miejsc obieranych dla fundacji architektonicznych było wypadkową skomplikowanych mechanizmów ekonomicznych, własnościowych, społecznych, politycznych i osobistych upodobań. Terytorialna struktura owych fundacji była silnie determinowana przez sieć instytucjonalnych powiązań. Osadzone w ikonosferze budowle przemawiały językiem warunkowanym przez miejsca ich oglądania.

Słowa kluczowe: architektura, krajobraz architektoniczny, legitymizacja, region.

W niniejszym opracowaniu pragnę przedstawić, wykorzystując doświadczenia historyka sztuki, znaczenie wiedzy o historycznej strukturze regionalnej w badaniach nad dziejami architektury. Tego typu ujęcie pozwala na pozyskanie dodatkowych możliwości interpretacyjnych, dzięki którym pojedyncze obiekty zostają umieszczone w szerszym kontekście społecznym i przestrzennym. Prezentowane spostrzeżenia powstały na podstawie badań, w głównej mierze, murowanych zabytków z obszarów środkowej Polski, z czasów I Rzeczypospolitej. Dla zilustrowania niektórych zagadnień przywołano tu również bardziej znane przykłady z innych terenów Polski.

Badając politykę fundacyjną polskiej szlachty w realiach XVI–XVIII w., można wyodrębnić kilka kryteriów oceny dzieł architektonicznych, funkcjonujących w strukturze przestrzennej. Przede wszystkim należy je postrzegać jako wyraz społecznego prestiżu fundatora, który determinował formalne i ideowe cechy budowli. Jego potrzeby, ambicje, wyobrażenia i ekonomiczne możliwości wpływały na wygląd i umiejscowienie powstającego dzieła (Miłobędzki 1980: 38; Wyrobisz 1988: 524). Znacząca większość tych fundacji podporządkowywała się doktrynie, w myśl której działalność budowlana wyróżnia ludzi wybitnych i znaczących, afirmując ich pozycję społeczną. Świadectwem tego mogą być inskrypcje fundacyjne, które pośród skutków owych przedsięwzięć wymieniały ozdobę kraju lub sławę inwestora (Krassowski 1974: 129–130). Zauważanymi, a przez to pożądanymi cechami tych budowli były ich wspaniałość i niezwykła kosztowność. Cechy takiej architektury „wielmożnej” uzyskiwano też przez trwałość zastosowanego materiału, skalę, piękno i ozdobność. Te ostatnie cechy należy rozumieć na sposób ówczesnych, nierzadko daleki od klasycznych ideałów.

Budowla, funkcjonując jako znak ikoniczny, musiała być czytelna za pośrednictwem potocznych wyobrażeń o architekturze. Sławiąc dostojność fundatora swym rozmachem, siłą rzeczy uzasadniała zajmowanie przez niego eksponowanej pozycji społecznej (tamże: 132–133). W takim ujęciu ważna była ekspresyjna rola, jaką odgrywała wartość trwałego materiału budowlanego. Koszty budowy murowanych obiektów (np. prywatnych świątyń parafialnych) w późnym średniowieczu decydowały o tym, że przedsięwzięcie tego rodzaju stanowiło akt heroiczny i przez to w wyraźny sposób określało pozycję fundatora w hierarchii społecznej (Kutzner 1988: 115; 1995: 163–165). Sytuacja w późniejszym okresie znacząco nie uległa zmianie. Po wiek XIX murowana budowla musiała być zauważalna i czytelna. Była trwała, a w związku z drewnianym otoczeniem wielmożna i kosztowna (Gryglewski 2002: 33–41).

Istotną rolę zwłaszcza dla wykształconych i bogatych fundatorów odgrywała architektoniczna forma. Wskazówką pośrednio mówiącą o takim stanie rzeczy są przypadki wskazywania dla własnego przedsięwzięcia konkretnego wzorca. Były różne przyczyny decydujące o atrakcyjności tych modeli. Dla katolickich fundato-

rów z przełomu wieków XVI i XVII szczególnym powodzeniem cieszyły się naśladownictwa nowo wznoszonej bazyliki watykańskiej. Jednak nawet, gdy wiemy, że fundator odwoływał się do konkretnego wzorca, najczęściej na próżno możemy poszukiwać precyzyjnego naśladownictwa. W odniesieniu do rzymskiej budowli już sam fakt wzniesienia kopuły mógł być kojarzony z włoskim wzorem. Wiemy, że w ten sposób postrzegano okazały kościół jezuitów w Nieświeżu, ale też skromną kaplicę Lasockich w pobliskich Brzezinach (Miłobędzki 1974: 26; Paszenda 1999: 289). Potencjalne odstępstwa od pierwowzoru mieściły się w granicach tolerancji „architektonicznego naśladownictwa – *non in toto*” (Krautheimer 1969: 120–124).

Budowle fundowane przez konkretne osoby lub instytucje posiadały cechy obiektów własnościowych. Tak działo się z rezydencjami, świątyniami w prywatnych ośrodkach czy też budowlami municypalnymi (Kutzner 1988: 114). Powszechnie wykorzystywanym sposobem opieczętowywania fundacji było wykorzystanie znaków heraldycznych. W przypadku szlachty herb zawierał w sobie dwie warstwy treściowe: stanowił wyróżnik stanowy określając przez to pozycję społeczną fundatora, był także znakiem przynależności rodowej i oznaczeniem określonej osoby, która się nim posługiwała (Kuczyński 1997: 332). Umieszczane wielokrotnie na zewnątrz i wewnątrz budowli znakowały sprzęty, kominki, okna, portale, przedmioty liturgiczne, tkaniny i obrazy. Wymienione powyżej, w znacznym uproszczeniu, cechy stanowią składową większości analiz architektonicznych, które zajmują się pojedynczą budowlą. W praktyce większość ujęć historyków sztuki, poszukując szerszego kontekstu dla owych realizacji, koncentruje się na kryteriach artystycznych – formy, warsztatu czy oddziaływań formalnych. W naturalny sposób są to obszary działań historyków sztuki.

Sytuacja ulega jednak skomplikowaniu w momencie, kiedy stajemy przed wyzwaniem stworzenia przekrojowych ujęć dziejów architektury wybranego regionu. Wówczas wiedza o złożonej strukturze analizowanego obszaru może w istotny sposób wzbogacić nasze wnioski. Określenie bowiem miejsc obieranych dla fundacji architektonicznych było wypadkową skomplikowanych mechanizmów ekonomicznych, własnościowych, społecznych, politycznych, religijnych czy wreszcie i osobistych upodobań dysponentów. Na taki zespół czynników nakładała się sieć wzajemnych kontaktów pomiędzy potencjalnymi fundatorami i użytkownikami powstających obiektów. Terytorialna struktura owych fundacji była silnie determinowana przez sieć instytucjonalnych powiązań. Kształtowana w skomplikowany sposób przestrzenna struktura obieranych przez fundatorów miejsc wpływała również na ostateczny kształt przekazywanych przez te obiekty informacji. Osadzone w ikonosferze budowle przemawiały językiem warunkowanym przez miejsca ich funkcjonowania.



Fot. 1. Brzeziny. Kaplica Lasockich (przed 1600 – ok. 1610)
Zdjęcie: P. Gryglewski, 1995

Jednym z istotnych kryteriów pojawiających się w takich analizach jest istniejąca w przeszłości struktura własnościowa. Dotyczy to w równym stopniu indywidualnych właścicieli prywatnych, którymi w warunkach nowożytnej Rzeczypospolitej była głównie szlachta, czy też własności instytucjonalnej państwowej i kościelnej. Ekonomiczno-gospodarcze uwarunkowania tworzyły sieć majątków ziemskich, która wykazywała w przeszłości niezwykłą trwałość, nawet w chwilach zmian właścicieli. Na taką strukturę nakładały się związki rodzinne, systemy powiązań sąsiedzkich (w rozumieniu małego i wielkiego sąsiedztwa) czy nieformalne stopnie zależności (Mączak 1994).

Wspomniana trwałość niektórych zespołów majątkowych sprzyjała funkcjonowaniu w miarę stabilnych ośrodków, w których takimi dobrami administrowano. W przypadku wielkich zespołów ziemskich, z czasem te miejscowości (najczęściej urastające do rangi miast) stawały się rodzajem małych, prywatnych stolic. Najbardziej spektakularnymi przykładami funkcjonowania tego mechanizmu były kariery wielkich ordynacji rodzin Radziwiłłów i Zamoyskich w końcu XVI w. W obu przypadkach ówczesni właściciele decydowali się na inwestycyj-

ny wysiłek, w wyniku którego powstały słynne zespoły architektoniczne w Nieświeżu i Zamościu. Nieodzownymi elementami, częściami składowymi takich przedsięwzięć były: okazała rezydencja i świątynia o odpowiedniej randze instytucjonalnej, ta ostatnia stawała się rodzowym mauzoleum. W Nieświeżu był to jeden z pierwszych w Polsce kościołów jezuitów, natomiast w Zamościu kolegiata z godnością infulata.

Wspomniane, dobrze znane przykłady nie były pierwszymi tego rodzaju fundacjami. Idea własnej ministolicy była znacznie starsza, a jej nie mniej interesującymi przykładami mogły być prywatne fundacje dostojników kościelnych z XV i XVI w. w Pińczowie, Oporowie, Łasku czy Drzewicy. W każdym z tych przypadków pojawiał się zespół obejmujący okazałą rezydencję, miasto i świątynię. Ta ostatnia przejmowała funkcje rodowej nekropolii i musiała dysponować odpowiednią rangą instytucjonalną. W Pińczowie i Oporowie fundatorzy zdecydowali się na modnych w XIV i XV w. Paulinów. Natomiast w Łasku, prymas Jan zdecydował o powstaniu bardziej prestiżowej kolegiaty (Gryglewski 2002: 43–55). Ten model fundacji starali się powtarzać i mniej zasobni inwestorzy przez cały wiek XVI, XVII i XVIII. Nieodzownym elementem tych wysiłków pozostawał związek rezydencji i budowli sakralnej, która była postrzegana również jako miejsce pochówku członków rodziny.

Poszukując miejsca będącego atrakcyjnym dla potencjalnych, szlacheckich fundatorów, powodzeniem cieszyły się te ośrodki, które postrzegano jako gniazda rodowe. W sposób naturalny miejsca takie funkcjonowały jako siedziba i zdawały się odpowiednimi dla rodowych nekropolii. Łączyło się to w sposób nierozdzielny z podkreśleniem praw do dzierzzonego miejsca. Wzniesiony w gnieździe rodowym kościół mógł być postrzegany jako „wizualny substytut dumy rodowej” (Kutzner 1988: 115–116). W takich miejscach ostemplowana herbami budowla w istotny sposób legitymizowała uprawnienia fundatorów. Wysiłki takie były uzupełniane zespołami informacji o charakterze historycznym, które przekazywały wywody genealogiczne i portretowe galerie. Znaczenie tych ośrodków było doceniane nie tylko przez rodziny mające tam korzenie. Na przestrzeni dziejów nowożytnej Polski można obserwować naturalny proces wymiany właścicieli takich miejscowości (Pośpiech 1989). Równocześnie jednak atrakcyjność tych miejsc była przez kolejnych posiadaczy podkreślana nowymi fundacjami, które wzbogacały te zespoły. Tak działo się z Pińczowem, który w XV w. z fundacji kardynała Zbigniewa Oleśnickiego wzbogacono nowym zamkiem i świątynią Paulinów. Miasto to na przełomie XVI i XVII w. pozyskało nowe fundacje, ale już jako centrum dóbr Myszkowskich. Podobnie można postrzegać losy zamku Kmitów w Nowym Wiśniczu. Ta dawna rezydencja Szreniawitów w końcu XVI w. została pozyskana przez Lubomirskich i w kolejnych latach stała się ich główną siedzibą, wzbogacona miastem i ufortyfikowanym klasztorem Karmelitów. Można przypuszczać, że dla tej dopiero wzbogacającej się rodziny stare

gniazdo rodowe wygasłych Kmitów było atrakcyjną siedzibą, głównie ze względu na jej długą historię. Mogło to być związane również z tym, że poprzedni właściciele pieczętowali się podobnym herbem.

Jak już wspomniano, o znaczeniu i atrakcyjności fundacji o charakterze sakralnym współdecydowała ich ranga instytucjonalna. Oczywiście na szczycie hierarchii znajdowały się katedry. Jednak prywatyzacja takiej instytucji daleko przekraczała możliwości naszych fundatorów, czego przykładem mogły być bezskuteczne wysiłki Jana Zamoyskiego, aby w Zamościu znalazła się siedziba biskupstwa. Nieco niżej, w tym zestawieniu, znajdowały się kolegiaty, których fundacje pojawiały się w prywatnych miastach biskupich już w średniowieczu. W XV w. zaczęły być organizowane również w dobrach rodowych, a ich fundacje bywały zasługą zapobiegliwych krewnych – biskupów. Jednak również w tym przypadku koszty organizacji kapituły, jej ekonomiczne zabezpieczenie i przeszkody ze strony innych hierarchów ograniczały liczbę tego rodzaju przedsięwzięć. Prywatni fundatorzy znacznie łatwiej mogli pozyskać kolegialne instytucje kościelne poprzez fundacje klasztorów i prepozytur. Dopiero poniżej takich placówek lokowane były zwykłe parafie. Obserwując mechanizmy, jakimi kierowano się przy tych fundacjach, można zauważyć ciągle zainteresowanie odpowiednio godną, właściwą prestiżowi fundatora, oprawą instytucjonalną.

Dla mapy fundacji sakralnych, poza wymienionymi czynnikami, duże znaczenie na przełomie XVI i XVII w. miały sanktuaria. Na fali potrydenckich fundacji pojawiają się na naszych ziemiach liczne świątynie słynące cudownymi wizerunkami. Tego typu miejsca również przyciągały potencjalnych fundatorów, gotowych nierzadko pominąć w swych wysiłkach rodzinne miejscowości. Przykładem tego mogą być fundacje Kacpra Denhoffa w Kruszynie, gdzie zrealizowano znakomity pałac. Jednak kościół parafialny w tej miejscowości okazał się zbyt skromnym miejscem w hierarchii ośrodków kultu, skoro rodowe mauzoleum zdecydowano się wzniesić w pobliskim sanktuarium na Jasnej Górze. W niektórych przypadkach możni inwestorzy byli w stanie wykreować nowe miejsce dla sanktuarium, najlepiej w pobliżu prywatnych dóbr. Taki proces można było obserwować na początku XVII w. w Złoczewie, gdzie Andrzej Ruszkowski, fundując prywatne miasto i rezydencję, zadbał o to, aby do nowego kościoła parafialnego sprowadzono z pobliskiej miejscowości wizerunek uchodzący za cudowny (Gryglewski 2008). Duża grupa cudownych wizerunków została odkryta już w średniowieczu, jednak większość z nich dopiero ok. 1600 r. uzyskiwała odpowiednią oprawę architektoniczną i instytucjonalną. W naszym regionie przykładem tego mogą być fundacje w Świętej Annie lub w Gidlach. Pojawiały się też nowe sanktuaria, w których kult dotyczył starych, gotyckich wizerunków. Te obrazy lub rzeźby nabierały szczególnego znaczenia w okresie potrydenckim. Innym sposobem pozyskania tego typu wizerunku były częste importy, głównie z Włoch. Wszystkie te elementy, nakładając się na

siebie, wpływały na wykreowanie mapy z odwzorowaną hierarchią punktów, cieszących się szczególnym powodzeniem w sferze duchowo-religijnej.

Zarysowany powyżej schemat w praktyce mógł dotyczyć głównie elit. Znaczna część średniozamożnej szlachty nie mogła w podobny sposób sprywatyzować przestrzeni. Analiza materiałów źródłowych dotyczących tutejszych, szlacheckich fundacji kaplicowych z przełomu XVI i XVII w., prowadzi do interesujących spostrzeżeń. Okazuje się, że tak charakterystyczna dla naszego krajobrazu, moda obrastania kościołów kaplicami nie wynikała jedynie z estetycznych zapotrzebowań, ale często odzwierciedlała istniejące w danych ośrodkach stosunki własnościowe. Te złożone fundacje były świadectwem rozdrobionych, cząstkowych praw patronatu w danej świątyni. Zdarzało się, że jeżeli jedna z rodzin dysponowała pełnią praw kolatorskich, traktując farę jako świątynię własnościową, inne okoliczne rody mogły decydować się na formowanie prywatnych kaplic-oratoriów dobudowywanych do korpusu świątyni.

Przytoczone spostrzeżenia w swej znaczącej części dotyczyły prywatnych, szlacheckich fundatorów. Ale podobne mechanizmy możemy odnaleźć również w fundacjach instytucjonalnych. Do najbardziej interesujących przykładów prywatnych zespołów miejskich należą stolice biskupich zespołów majątkowych. W ciągu XVI w. nastąpił niezwykle szybki rozwój takich miast. W grupie najsłynniejszych tego typu ośrodków były: należący do biskupów gnieźnieńskich Łowicz, płockich – Pułtusk, krakowskich – Kielce czy też stolica klucza biskupów włocławskich w Wolborzu. W tym miejscu pragnę jedynie podkreślić, że miejscowości te za sprawą właścicieli przyciągały realizacje architektoniczne na najwyższym poziomie.

Na tle prywatnych, biskupich ośrodków miejskich interesująco prezentuje się fundacja zespołu architektonicznego w Pabianicach. W przykładzie tym widać podkreślenie rangi fundatora poprzez zastosowanie wielmożnej formy architektonicznej. Pabianice stanowiły centrum zespołu ziemskiego należącego od końca XI w. do kapituły krakowskiej (Gryglewski 2007). Od połowy XVI w. kanonicy wykazywali duże zainteresowanie tym ośrodkiem, czego przejawem była budowa murowanego dworu (1566–1571) – siedziby zarządcy tych dóbr. Około 1580 r. zdecydowano się również, aby zastąpić miejscowy, drewniany kościół bardziej okazałą budowlą murowaną. Kontrakt na budowę nowej świątyni został spisany w Pabianicach w 1583 r. W początkowej części tego dokumentu znalazła się istotna wzmianka, iż: „kościół ma być zmurowany na kształt y podobieństwo kościoła Płockiego na zamku Tumowe” (tamże). Zasadnicze prace przy kościele musiały być ukończone do 1588 r., kiedy to 15 listopada nastąpiła uroczysta konsekracja świątyni. Umieszczona we wnętrzu nowej świątyni w 1588 r. tablica fundacyjna z inskrypcją upamiętniającą wzniesienie przez kapitułę krakowską świątyni w Pabianicach głosi, że stało się to: „magnis sumptibus a fundamentis latericiam fecie” (CIP 1982: 86). Po podkreśleniu kosztowności zastosowanego

materiału, następnie wymienia patronów budowy – wszystkich 36 ówczesnych kanoników krakowskich. Inskrypcja uzupełniona została herbem kapituły Aaron. Podobny znak fundującej kościół instytucji umieszczono na wszystkich kamiennych portalach. Heraldyczne oznakowanie nowej fary miało trwać jako znak instytucjonalnego wysiłku całej krakowskiej kapituły. W zabytku tym widać wyraźne zaakcentowanie zasług całej kolegialnej instytucji, której członkowie z 1588 r. byli wymieniani z imienia. Jednak ostemplowanie pabianickiej budowli herbami kapituły czyniło z niej ponadczasowy pomnik chwały.

Skala pabianickiego kościoła i jego architektoniczny program świadczyły o ważności tego obiektu i znaczeniu fundatora. Okazuje się bowiem, że kanonicy w znacznym stopniu powtórzyli schemat zaczerpnięty z katedry w Płocku (Gryglewski 2007). Jest to szczególnie interesujące w chwili, kiedy uświadomimy sobie, że kościół św. Mateusza był jedynie świątynią parafialną. Jednak mimo to zadbano, aby dysponował on niemal wszystkimi cechami formalnymi katedry, wraz z transeptem, układem bazylikowym i trzema portalami wejściowymi. Najbardziej czytelną redukcją schematu katedralnego było ograniczenie się do pojedynczej wieży. Tak więc w hierarchii regionalnej obiekt ten daleko przerastał pobliskie murowane fary, a dzięki wzorowaniu się na płockiej katedrze mógł być porównywany z najważniejszymi świątyniami w tej części kraju. W pobliżu, podobne do Pabianic funkcje pełniły pobliskie kolegiaty w biskupich miastach rezydencjonalnych – w Łowiczu i Wolbórze. Kościół pabianicki, nie pełniąc takiej funkcji, dorównywał im skalą i przewyższał programem architektonicznym.



Fot. 2. Pabianice. Kościół św. Mateusza (1583–1588)
Zdjęcie: P. Gryglewski 2006



Fot. 3. Górze – Płock. Katedra (1532–1535, 1556–1563); dolne – Pabianice kościół św. Mateusza
Zdjęcia: P. Gryglewski 2004

Na zakończenie warto zauważyć, że w niektórych przypadkach o umiejscowieniu fundacji decydowały funkcjonujące struktury administracyjne. Miały one związek z osadzoną w przestrzeni strukturą urzędniczą. Innym czynnikiem była obecność w konkretnych miejscowościach szlachty na zjazdach sejmikowych lub sądowych, co wpływało na wyższą rangę takich ośrodków. Mogło to

również mieć mniej prestiżowe konsekwencje, czego chyba najbardziej znanym świadectwem mogą być malowidła umiejscowione w romańskiej kolegiacie św. Marcina w Opatowie. Powstały one w latach 30. XVIII w. i przedstawiają olbrzymie sceny batalistyczne, ukazujące bitwy na Psim Polu, pod Grunwaldem i odsiecz Wiednia. Przez pewien czas obecność tych batalistycznych kompozycji w centralnym miejscu świątyni wydawała się dość tajemnicza. Jednak w ostatnim czasie zwrócono uwagę na funkcję opatowskiej kolegiaty jako miejsca, w którym zbierała się na sejmiki sandomierska szlachta. W szczególny sposób do historii tych zjazdów wpisała się gorsząca siekanina z 1727 r. (wtedy też miał stracić palce niejaki Skotnicki). Prawdopodobnie po tych skandalicznych wydarzeniach miejscowy proboszcz zamówił te budujące malowidła, aby ilustrowały patriotyczno-obywatelskie cnoty szlacheckiej braci (Karpowicz 1994).

Kończąc wypada podkreślić, że przyjęty model struktury badanego obszaru jest wartością dynamiczną, powiązaną z funkcją czasu. Wraz z przemianami historycznymi i kulturowymi przeobrażeniu ulegały zasady wyboru miejsc fundacji. Zmieniał się także sposób postrzegania i interpretowania budowli już istniejących. Istotne przemiany struktury przestrzeni nastąpiły w wyniku politycznych, ekonomicznych i społecznych przekształceń wieku XIX. Czas ten przyniósł na tyle poważne transformacje kulturowe, że zmieniły one sposób postrzegania krajobrazu architektonicznego. Pewne uwarunkowania posiadały jednak cechy długofalowe, w wielu przypadkach wymienione mechanizmy były aktualne do przełomu XIX i XX w.

Bibliografia

- CIP (1982), *Corpus Inscriptionum Polonia*, t. 3: *Województwo miejskie łódzkie*, oprac. A. i J. Szymczaków, Łódź: PWN.
- Damrosz J. (1988), *Symbolika regionu jako wyznacznik odrębności*, [w:] Simonides D. (red.), *Symbolika regionów*, Opole: IS.
- Gryglewski P. (2002a), *Vetusta monumenta. Szlacheckie mauzoleum od połowy XV do XVII w.*, Łódź: UŁ.
- Gryglewski P. (2002b), *The Structure of a Region and Its Architectural Landscape*, „Art Inquiry”, Vol. 4 (13).
- Gryglewski P. (2007), *Fundacja kościoła św. Mateusza w Pabianicach jako przykład oddziaływania architektury nowożytnej katedry płockiej*, [w:] *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 8, *Fundator i działo w sztuce nowożytnej*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Gryglewski P. (2008), *Sanktuaria bernardyńskie w Złoczewie i Świętej Annie. Wpływ funkcji kultowych na architektoniczne wybory*, „Studia Franciszkańskie”, t. 18.
- Karpowicz M. (1994), *Sztuka sejmikowa w kolegiacie opatowskiej*, [w:] Karpowicz M., *Sztuki polskiej drogi dziwne*, Bydgoszcz: Excalibur.
- Krassowski W. (1974), *Przesłanki gospodarcze programów architektonicznych w Polsce około roku 1600*, [w:] *Sztuka około roku 1600*, Warszawa: PWN.

- Krautheimer R. (1969), *Introduction to an „Iconography of Mediaeval Architecture”*, [w:] Krautheimer R., *Studies in Early Christian, Medieval and Renaissance Art.*, New York, London: New York University Press.
- Kuczyński S. K. (1997), *Człowiek wobec świata herbów*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, Warszawa: DIG.
- Kutzner M. (1988), *Wielkopolski kościół szlachecki u schyłku średniowiecza*, [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa: PWN.
- Kutzner M. (1995), *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzko-wieluńska*, [w:] *Architektura gotycka w Polsce*, cz. 1, Warszawa: IS PAN.
- Mączak A. (1994), *Klientela*, Warszawa: Semper.
- Miłobędzki A. (1974), *Architektura około roku 1600*, [w:] *Sztuka około roku 1600*, Warszawa: PWN.
- Miłobędzki A. (1980), *Dzieje sztuki polskiej*, t. 4, cz. 1: *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa: PWN.
- Paszenda J. (1999), *Budowle jezuickie w Polsce*, cz. 1, Kraków: Wyd. WAM.
- Pośpiech A. (1989), *Majątności na sprzedaż. Szlachecki handel ziemią i przemiany struktury majątkowej w powiecie kaliskim w latach 1580–1655*, Wrocław: Ossolineum.
- Wyrobisz A. (1988), *Architektura w służbie społecznej i politycznej w Polsce w XV–XVIII wieku*, [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa: PWN.
- Żebrowska B. (1995), *Metodologiczne problemy badań regionalnych*, [w:] *Symbole kulturowe, komunikacja społeczna, społeczności regionalne*, Katowice: Wyd. UŚ.

Piotr Gryglewski

THE SPACE, FOUNDER AND BUILDING. THE REGIONAL STRUCTURE IN RESEARCHES ON THE RECONSTRUCTION OF THE ARCHITECTURAL LANDSCAPE

Summary. The aim of the following observations is to examine the role of the spatial organization of region for the reconstruction and analysis of its architectural landscape. It is based on the analysis of architectural foundations of Polish nobility between the 15th and 18th centuries. The architectural foundations can be perceived as an expression of the founder's social status, where the forms as a determinant of prestige. The 'nobleness' of architecture was achieved through the uniqueness of the utilitarian program, durability and value of material. Methods of space classification facilitate the identification of areas that merited the patron's interest in terms of hierarchy of location. It created a kind of architectural macro space within the regional limits. We can observe territorial divisions on administrative, economic or institutional levels. For instance, the type of ecclesiastical institution that operated at the place future structure often determined the location of religious buildings. The holy 'character' of the place selected was a spiritually important investment, additionally influenced by the relics in its possession or sanctuaries with miraculous images in its vicinity. All of these contributing factors created a map which reflected a hierarchy of the locations that enjoyed special popularity. Lands that belonged to investor's family (family hearth) were given priority on account of their legal and historical

prestige. Structures erected within their limits became connected with the founder's property and contributed to the legitimisation of land ownership. These are some of the mechanisms that influenced the spatial organization of regions. A number of economic complex, proprietary, social and political facets, as well as personal preferences, conditioned the choice of the location. The territorial structure of the architecture funded was to a great extent determined by a network of institutional connections. Placed in the iconosphere, the buildings spoke the language conditioned by the viewing place.

Key words: architecture, architectural landscape, legitimisation, region.